

Wniośnictwo i prośba o wyrażenie
opinie o pominięciu obrad RD-NP
z dnia 19.01.2021 r.

Wpi. 11.01.2021 r.
MR

11.01.2021.

Przewodnicząca
Rady Dyscypliny Nauki Prawne
prof. dr hab. sędziowa Grażyna Górska

**„Uchwała Komisji Habilitacyjnej
do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania**

Pani dr Edycie Tkaczyk

stopnia naukowego doktora habilitowanego

z dnia 30 listopada 2020 roku

**w sprawie opinii w przedmiocie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk stopnia
doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych**

Na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 ze zm.) oraz uchwały nr 57/RDN/N/2020 Rady Dyscypliny Naukowej – Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 9 czerwca 2020 r w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Edycie Tkaczyk, Komisja habilitacyjna do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk stopnia naukowego doktora habilitowanego, na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2020 r. w Toruniu w składzie:

Prof. dr hab. Andrzej Bałaban – przewodniczący;

Dr hab. Michał Bernaczyk – recenzent;

Dr hab. Piotr Mikuli – recenzent;

Prof. dr hab. Andrzej Szmyt – recenzent;

Prof. dr hab. Piotr Tuleja – recenzent;

Dr hab. Aleksandra Kustra-Rogatka – sekretarz;

Postanowiła

wyrazić negatywną opinię

w sprawie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk

stopnia naukowego doktora habilitowanego

nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych

7 I 2021

Andrzej Bałaban

Aleksandra Kustra-Rogatka

Toruń, 7 stycznia 2021 r.

PROTOKÓŁ

z przebiegu kolokwium habilitacyjnego oraz posiedzenia Komisji habilitacyjnej powołanej przez Radę Dyscypliny Naukowej – Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Edyty Tkaczyk.

W dniu 30 listopada 2020 r. w trybie zdalnym, za pośrednictwem platformy wideokonferencyjnej bigbluebutton, odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Edyty Tkaczyk oraz posiedzenie Komisji habilitacyjnej (dalej: „Komisja”) powołanej na mocy uchwały nr 57/RDN/N/2020 Rady Dyscypliny Naukowej – Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 9 czerwca 2020 r w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Edycie Tkaczyk.

Na posiedzeniu stawili się:

prof. dr hab. Andrzej Bałaban – przewodniczący

Recenzenci:

dr hab. Michał Bernaczyk, prof. UW

dr hab. Piotr Mikuli, prof. UJ

prof. dr hab. Andrzej Szmyt

prof. dr hab. Piotr Tuleja

Członkowie Komisji:

dr hab. Aleksandra Kustra Rogatka, prof. UMK (sekretarz Komisji)

Rozpoczęcie kolokwium habilitacyjnego nastąpiło o godz. 10 15. Przewodniczący Komisji – prof. dr hab. Andrzej Bałaban, po przywitaniu obecnych osób zaznaczył, że Komisja w trybie obiegowym stwierdziła, że kolokwium w przypadku postępowania habilitacyjnego dr Edyty Tkaczyk ma charakter obligatoryjny. Przewodniczący podkreślił również, że habilitantka nie wnioskowała o przeprowadzenie publicznego kolokwium, a Komisja obraduje w składzie sześciuosobowym (bez udziału dr hab. Agnieszki Bień-Kacały, prof. UMK jako członka Komisji), co oznacza, że może podejmować ważne uchwały. Następnie Sekretarz Komisji – dr hab. Aleksandra Kustra-Rogatka, prof. UMK wskazała, że przebieg kolokwium habilitacyjnego reguluje Uchwała nr 88 Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z dnia 25 czerwca 2019 w sprawie sposobu postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i przedstawiła sylwetkę habilitantki. Zaznaczyła, że pani dr Edyta Tkaczyk w dniu 21 maja 2012 r. otrzymała stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Został on nadany przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy: pt. *Realizacja prawa inicjatywy ustawodawczej w polskim prawie konstytucyjnym*, przygotowanej pod opieką naukową prof. dra hab. Janusza Trzczińskiego. Habilitantka odbyła też roczną aplikację sejmową prowadzoną w Kancelarii Sejmu zakończoną złożeniem pozytywnego egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną. W 2013 r. otrzymała wpis na listę Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, a od 2014 r. jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk Prawnych, Administracji i Bezpieczeństwa w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. Habilitantka jako osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r., poz. 1668, z późn. zm.) przedstawiła dwie monografie: *Odzyskanie przepisu prawnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Studium na przykładzie Polski i Austrii*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 473 oraz *Zasada równowagi władz po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego K 47/15*, Difin 2019, s. 262). W okresie od 1 marca 2019 r. do 30 marca 2019 r. habilitantka odbywała staż naukowy w Zakładzie Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy w Pracowni Prawnych i Ekonomicznych Problemów Ochrony Pracy w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy - Państwowym Instytucie Badawczym w Warszawie. W roku akademickim 2018/2019 była członkiem międzynarodowego zespołu badawczego prowadzonego na Wydziale Nauk Społecznych i Technik Komputerowych Prywatnej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Komputerowych i Medycznych w Warszawie (projekt *Prawno-ekonomiczne aspekty bezpieczeństwa publicznego w Polsce i na Ukrainie*). Była członkiem Komitetu Organizacyjnego w Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. *Administracja*,

bezpieczeństwo i gospodarka – wspólne płaszczyzny badawcze w Prywatnej Wyższej Szkole Nauk Społecznych, Komputerowych i Medycznych w Warszawie (referat *Realizacja prawa inicjatywy ustawodawczej w polskim prawie konstytucyjnym. Aspekty prawne*) oraz członkiem Komitetu Organizacyjnego w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Bezpieczeństwo jako przestrzeń działania administracji publicznej. Aspekty prawne, społeczne i ekonomiczne* w Prywatnej Wyższej Szkole Nauk Społecznych, Komputerowych i Medycznych w Warszawie (referat pt. *Bezpieczeństwo państwa w Konstytucji RP. Refleksja nad dobrem chronionym*). Uczestniczyła również w konferencji naukowej *Sektor prywatny a sektor publiczny. Granice i procedury* zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Menedżerską w Warszawie w dniu 18 października 2017 r. pod patronatem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (referat *Rządowa procedura budżetu a jej „oddziaływanie” na gospodarkę. Zagadnienia prawne.*). Habilitantka uczestniczyła w kilkunastu konferencjach naukowych jako słuchacz, a w ramach współpracy ze Studenckimi Zeszytami Naukowymi na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Skłodowskiej Curie zrecenzowała 28 artykułów. Wypromowała kilkanaście osób z tytułem licencjata oraz kilkudziesięciu magistrów. W ramach ogólnouczelnianego Konkursu na najlepszą pracę dyplomową w roku akademickim 2015/2016 jedna z prac napisanych pod jej kierunkiem uzyskała I miejsce w kategorii prac licencjackich na kierunku administracja. Była także recenzentem ponad 20 prac magisterskich i kilkunastu licencjackich. Od początku pracy w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie habilitantka prowadzi wykłady z takich przedmiotów jak prawo konstytucyjne, konstytucyjny system organów państwa, legislacja administracyjna, postępowanie sądowo – administracyjne, dyscyplina finansów publicznych i podstawowe instytucje budżetowe, zadania organów administracji publicznej, prawo rodzinne i opiekuńcze, ochrona bazy (zbiorów) danych osobowych, polskie i unijne prawo pracy oraz polityka zatrudnienia w Polsce (analiza zjawiska bezrobocia), struktura administracji publicznej oraz seminaria licencjackie i magisterskie. Przedmioty prowadzi na kierunkach: Prawo, Administracja, Pedagogika i Bezpieczeństwo narodowe. W ramach pracy w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie uczestniczyła też w zespołach dydaktycznych i legislacyjnych opracowując dokumenty na potrzeby Uczelni. Ponadto, od czasów studiów habilitantka starała się łączyć naukę z pracą zawodową pracując w centralnych i naczelnym organach państwa. Od dnia 1 września 2002 r. do 30 września 2002 r. odbyła staż zawodowy w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, a w latach 2003 - 2008 pracowała w Biurze Prawnym i Orzecznictwa na stanowisku legislacyjnym w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego w Warszawie. W latach 2008 - 2012 pracowała w Wydziale Prawnym i Legislacji Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Od 2012 do chwili obecnej wykonuje zaś zawód legislatora w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu. W swojej karierze zawodowej habilitantka wyróżnia dwie grupy zagadnień: zagadnienia legislacji oraz sądownictwo konstytucyjne Polski i Austrii, a prowadzone przez

nią badania naukowe pokrywają się z pierwszym okresem zatrudnienia w centralnych organach administracji rządowej, a następnie w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu.

Po przedstawieniu sylwetki dr Edyty Tkaczyk, Przewodniczący Komisji oddał głos habilitantce prosząc o zwięzłe przedstawienie osiągnięć naukowych, które stanowią podstawę do podjęcia decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego.

Dr Edyta Tkaczyk stwierdziła, że przedstawiła Komisji dwie publikacje. Pierwsza to *„Odżycie przepisu prawnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Studium na przykładzie Polski i Austrii.”* a druga pozycja to *„Zasada równowagi władz po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego K 47/15”*. Habilitantka zaznaczyła, że w okresie po obronie pracy doktorskiej w 2012 podjęła badania dotyczące skutków wyroków TK. Zaczęła od Polski natomiast dużo badań i czasu poświęciła na badanie wyroków TK w Austrii. Swoją uwagę skupiła na jednym z wyroków polskiego TK, który polegał na „odżyciu przepisów prawnych” w Polsce, wskazując, że w Polsce były trzy takie przypadki, a następnie rozszerzyła to badania o badania w Austrii. Wskazała, że pierwsza książka, to książka *„Odżycie przepisu prawnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Studium na przykładzie Polski i Austrii”* i ma ona charakter kompendium wiedzy na temat zastosowania orzeczenia o „odżyciu przepisów”, a więc zapoznaje czytelnika z podstawowymi pojęciami, metodami i narzędziami dotyczącymi konsekwencji prawnych.

Habilitantka podkreśliła, że badania rozpoczęła od wyroku TK w Austrii, który dotyczył zakazu zebrania w Styrii. To spowodowało, że zaczęła zupełnie inaczej postrzegać problem odżycia przepisów prawnych w Polsce. Wskazała, że Polsce są trzy przypadki odżycia dotyczące ustawy o dostępie do informacji publicznej, ustawy prawo spółdzielcze i ustawy prawo o spółdzielniach mieszkaniowych. Zagadnienie odżycia przepisów jest sporne zarówno w doktrynie, jak i w praktyce. Swoją punkt widzenia w książkach przedstawiła jako legislator. Zaznaczyła, że nie wkraczała w materie i obszary, które są zastrzeżone dla sędziów, czy też dla doktryny. Stwierdziła, że rozprawa habilitacyjna poświęcona Polsce i Austrii, składa się z jedenastu rozdziałów, a teza jaką postawiła w rozprawie habilitacyjnej to czy odżycie przepisów jest w ogóle możliwe, co jest przedmiotem odżycia przepisu prawnego oraz jakie są skutki takiego stanu. Elementy wskazujące, iż Trybunał zakładał możliwość odżywiania przepisów i norm i wprowadzenie ich ponownie do systemu prawa pojawiło się już w 1987 roku. Natomiast badając porządek konstytucyjny w Austrii za pośrednictwem wyszukiwarki internetowej habilitantce udało się znaleźć od 1983 r. ponad 30 wyroków (niedawno dodano trzydziesty pierwszy).

Dr Edyta Tkaczyk wskazała, że w Polsce rozważano, co będzie się działo w sytuacji, kiedy TK uchylili przepis, powstanie luka w prawie i czy w takich wypadkach nie należy skonstruować mechanizmów, które pozwolą na prawotwórcze przyjęcie, iż wyrok TK wypełnia istniejącą lukę albo uznanie, że mamy do czynienia ze skutkiem systemowym. Pierwszym orzeczeniem, które się pojawiło było orzeczenie K 4/99. Dotyczyło ono sytuacji, w jakiej mieliśmy przepis, który coś uchylił, wprowadził nową regulację, a TK porównał całość problematyki, czyli porównał ustawę uchwaloną, badał akt uchylecia i nowe przepisy, które się pojawiły. Drugie pytanie wiążące się z omawianą problematyką to, co w sytuacji, gdy TK stwierdza, że przepis uchylający jest niezgodny z Konstytucją ponieważ narusza tryb ustawodawczy. Habilitantka stwierdziła, że w tej sytuacji nie trzeba porównywać sytuacji uchylonej i tej, która weszła w życie, gdyż do stwierdzenia niekonstytucyjności wystarczy stwierdzenie naruszenia reguł obowiązującej procedury. Przepis znalazł się już bowiem w systemie, a wyrok TK nie powoduje nieważności w takim znaczeniu, że przepis jest traktowany jako niebyły. Można więc powiedzieć, że na skutek skontrolowania przepisu zmieniającego i uznania jego niekonstytucyjności, doszło do ponownego wprowadzenia przepisu uchylonego i normy do systemu. Problemem jest jednak sytuacja, w której będzie dochodzić do ponownego, automatycznego wprowadzenia do systemu przepisu i norm, ale kontekst normatywny będzie już inny, bo istnieją przepisy, a co więcej skutki odzycia mogą być różne. Jeżeli podejmuje się decyzję interpretacyjną, nawet jeżeli skutek jest automatyczny, to nie występuje on zawsze, lecz jedynie w pewnych sytuacjach, to jesteśmy zmuszeni do oceny z punktu widzenia konstytucyjności, czy taka sytuacja ma miejsce. Z jednej strony skutek odzycia następuje z automatu, ale z drugiej strony równocześnie należy przeprowadzić dość skomplikowaną ocenę, czy oczekiwany skutek nastąpił, czy też nie. Habilitantka wskazała, że można zaakceptować stan automatyczny i występowałby on w każdej sytuacji - wystarczyłoby opisać warunki, jakie musi spełniać sytuacja, że wszystko będzie działało z automatu. Jeśli nie zrobi tego TK, to decyzję w tym zakresie będzie podejmował podmiot, który analizuje ustawę w oparciu o orzeczenie, ale w takim wypadku mamy jeszcze większy problem, gdyż może się okazać, że ktoś kto podejmuje decyzję techniczną, która w żadnym wypadku nie powinna być decyzją prawotwórczą, będzie rozstrzygał o wejściu do systemu prawa jakiejś normy. To on będzie decydował, czy następuje nowość normatywna po orzeczeniu TK czy też nie. Może być i tak, że jeżeli TK nie powie o „odzyciu przepisu” może dojść do sytuacji, w której po orzeczeniu TK będziemy mieć tzw. wtórną niekonstytucyjność,

czyli system prawny będzie jeszcze bardziej niekonstytucyjny niż był przed orzeczeniem. To w sytuacji, gdy „odżycie przepisu” następuje po tym, jak przepis zmieniający zostanie uchylony ze względów proceduralnych. Habilitantka podkreśliła, że TK skupił się wyłącznie na kwestii formalno-prawnej, wywołał potężny problem materialno-prawny i słowem na ten temat nie wypowiedział się w treści swojego uzasadnienia. Zaznaczyła jednocześnie, że TK w niektórych przypadkach bada jednak kontekst, w jakim przepisy miałyby „odżyć”. Stwierdziła, że powstaje w związku z tym pytanie, czy „odżywające przepisy prawne” nie spowodują powstania kolizji w systemie prawa. Czy TK nie stawia siebie wówczas w pozycji prawodawcy, który musi dysponować wiedzą niemal równą wiedzy racjonalnego prawodawcy odnośnie obowiązywania wszystkich norm w systemie prawa? Wskazała, że tzw. „wyroki o odżyciu”, w których TK stwierdzał „odżycie przepisów prawnych” bez względu jaką konstrukcję i jakie wyjaśnienia przyjmujemy powinny zawsze znajdować odzwierciedlenie w ustawie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wyroki TK mają charakter ostateczny czyli wywołują bezpośrednie i nieodwracalne skutki prawne oraz nie podlegają żadnej weryfikacji. W kwestii „odżycia przepisu prawnego” ważne jest, że przepis zmieniający ma walor polegający na tym, iż uchyla akt dotychczasowy, wprowadza nową normę, a zadaniem TK jest specyfika kontroli takiego przepisu.

Habilitantka przeszła następnie do omówienia drugiego obszaru badań, który podjęła czyli badań poświęconych orzecznictwu TK w Austrii. Wskazała, że w swoim badaniu podjęła analizę 29 wyroków TK. Wszystkie bazowały na art. 140 ust. 6 Konstytucji Austrii, który pozwala na „odżycie przepisów”. Analizując orzeczenia TK w Austrii zwróciła uwagę na to, że posługują się w takeście klauzulą *wieder in Kraft treten*, która wskazuje, iż w tym właśnie wyroku dochodzi do „odżycia przepisów prawnych”. Wyroki stwierdzające „odżycie przepisów prawnych” zgodnie z art. 140 ust. 6 oznaczają, że z dniem wejścia w życie wyroku, wywiera on skutek prawny. Skutek ten polega na tym, że z dniem wejścia w życie orzeczenia skuteczne stają się znowu przepisy ustawy, które zostały uchylone na mocy ustawy uznanej przez TK za niezgodną z Konstytucją. TK może jednak orzec inaczej. Potwierdziło to kilka tych wyroków, ale od 1983 roku, przy dużej ilości wyroków TK w Austrii, zaistniało tylko 30 takich przypadków, a więc – jak stwierdziła habilitantka - jest ich mało. Oznacza to, że TK w Austrii z dużą ostrożnością podchodzi do tego zabiegu prawnego. Zdaniem habilitantki, w Polsce słusznie zwraca się uwagę, że TK pozwolił sobie na taką ingerencję, takie wyrokowanie, nie mając umocowania w przepisach. TK w Austrii, mimo że ma takie uprawnienie, podchodzi do tego procesu bardzo ostrożnie. W przypadku Polski

problem jest bardzo złożony. Habilitantka zaznaczyła jednak, że nie pozwoliła sobie na porównywanie porządku konstytucyjnego Austrii i Polski, dlatego że stanowią one dwa odmienne bieguny. Habilitantka zauważyła też, że wykonywanie orzeczeń pozostaje w ścisłym związku z ich charakterem prawnym i zależy od rodzaju orzeczeń różniących się skutkami prawnymi. Podkreśliła, iż zasadniczy sens jej rozprawy habilitacyjnej sprowadza się do ustosunkowania się do zagadnienia mocy wiążącej „orzeczenia TK o odzyciu przepisów prawnych” w systemie prawnym. W tym kontekście wskazuje się, że w powszechnie obowiązujące są także „orzeczenia o odzyciu przepisów prawnych”, w których stwierdza się niezgodność kontrolowanych przepisów. Powyższy cel skoncentrowała na fakcie, że w przypadku mocy powszechnie obowiązującej ma nie tyle orzeczenie co jego sentencja, która zawiera rozstrzygnięcie o konstytucyjności badanych przepisów.

Następnie habilitantka przeszła do omówienia głównych tez drugiej monografii habilitacyjnej dotyczącej zasady równowagi władz po orzeczeniu TK. Stwierdziła, że Polsce podstawą do opisanie zasady równowagi władz po orzeczeniu TK była sytuacja, jaka miała miejsce po wydaniu orzeczenia w dniu 8 marca 2016 r. o sygn. K 47/15. Jej zdaniem, orzeczenie to poruszyło nieomawianą dotąd w praktyce zasadę równowagi władz pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Wskazała, że przechodząc do ustaleń dotyczących skutków niekonstytucyjności ustawy nowelizującej ze względu na wadliwy tryb i uchwalenie, TK stwierdził, iż od dnia ogłoszenia orzeczenia TK zostaną anulowane wszelkie skutki prawne, które ustawa nowelizująca wywołała w systemie prawnym. Inaczej mówiąc orzeczenie TK odwracające skutki prawne wywołane ustawą nowelizującą spowodowało przywrócenie stanu prawnego sprzed nowelizacji. Według habilitantki, określając w powyższy sposób skutki niniejszego wyroku TK nawiązał do swego wcześniejszego orzecznictwa. W orzeczeniu K 47/15, stwierdzającym niekonstytucyjność przepisów, TK w sposób szczególnie precyzyjny sformułował treść swojej sentencji, tak aby nie było jakichkolwiek wątpliwości, co do zawartości normatywnej przepisów po wejściu w życie orzeczenia. Miało to istotne skutki z punktu widzenia wykonania orzeczenia TK, a także interwencji ustawodawcy. Niestety orzeczenie to zostało opublikowane z dużym opóźnieniem. Habilitantka zaznaczyła, że w monografii przedstawiła zasadę równowagi władz po tym właśnie orzeczeniu, które odegrało ważną rolę w oddziaływaniu na poszczególne władze. Dlatego też w przedstawionej monografii posługuje się określeniem „zasada równowagi władz”. Podkreśliła jednocześnie, że ma jednak świadomość, iż nie

wszystkie elementy relacji między poszczególnymi władzami stanowią odzwierciedlenie tej zasady. Władze w zakresie samych funkcji - odpowiednio ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej - są tak odmienne, że w istocie trudno byłoby je wzajemnie porównywać. Kształtowanie relacji między poszczególnymi władzami po orzeczeniu TK na zasadzie równowagi jest zachowane o ile wykluczymy dominację jednej władzy nad pozostałymi władzami pozostawiając im możliwość wykonywania ich konstytucyjnych zadań w oparciu o orzeczenie TK. Jeżeli jeden organ uruchamia mechanizm oddziaływania po orzeczeniu TK na drugi organ, to ten drugi powinien mieć możliwość zastosowania orzeczenia TK bądź oczekiwać na odpowiednie zmiany w prawie, prowadzące do głębszej i szerszej kontroli konstytucyjności. Można więc powiedzieć, że na gruncie Konstytucji sytuacja orzeczeniu TK jest osiągalna na co najmniej trzy sposoby. Po pierwsze – wytyczenie nowej sytuacji prawnej. Po drugie – poprzez współdziałanie władz po orzeczeniu TK. Po trzecie – przez odpowiednie reguły współdziałania władz po orzeczeniu TK. Wywołanie skutków prawnych po orzeczeniu pozwoliłoby od dnia ogłoszenia orzeczenia w Dz.U. osiągnąć w sposób wiążący skutek wskazany w sprawie K 47/15. Od dnia wskazanego w sentencji następowałaby zmiana stanu prawnego. Z chwilą ogłoszenia orzeczenia TK zostałby osiągnięty cel w postaci zaprzestania obowiązywania niekonstytucyjnych przepisów a zasada równowagi władz nie zostałaby poddana swojemu rozchwianiu na skutek zaistniałej sytuacji.

Podsumowując habilitantka wskazała, że w pierwszej monografii przedstawiła sposoby dotyczące tworzenia wymagań wobec instytucji, jaką jest „odżycie przepisu” po orzeczeniu TK na podstawie kilku wzorcowych orzeczeń z otoczenia prawnego oraz przykłady, jakie powstały w Austrii. Ogólne zasady tworzenia interpretacji wspomnianego wyroku na poziomie polskim i austriackim dały jej powody do napisania tej monografii. Podkreśliła też, że wie, iż jest ona niedoskonała i można by było ją ulepszyć. Zaznaczyła również, że ostateczna postać systemu prawnego zależy od odkodowania treści normy, jej rozproszenia, stopnia powielarności pewnych jej obszarów funkcjonowania oraz ogólnych wymagań wpływających na ostateczny kształt. Nowość rozważań nad wypracowaniem skutków orzeczeń o odżyciu przepisów prawnych po wyroku TK zilustrowała obszernymi przykładami zarówno z Polski, jak i z Austrii. Wykazała natomiast nieco odmienne podejście w Polsce, gdyż rozwiązanie w Austrii ma umocowanie w Konstytucji w art. 140 ust. 6. Zwróciła uwagę, że klasyfikacja orzeczeń TK stanowi zawsze zbiór zasad stosowanych zawsze w danym momencie. Przeporządkowanie orzeczeń do danego rodzaju

nie zawsze jest zadaniem łatwym. Wymagania, jakie stawia się orzecznictwu TK w Polsce należy postrzegać przez pryzmat zasad, reguł oraz terminów dla ich interpretacji uwzględniając przy tym ich specyfikę.

Przewodniczący podziękował habilitantce za zwarte przedstawienie podstawowych tez obu monografii przedstawionych do oceny. Wskazał, że zgodnie z przepisami wewnętrznymi UMK, które regulują przebieg kolokwium habilitacyjnego wynika, iż po przedstawieniu autoreferatu przez habilitanta członkowie komisji są uprawnieni do zadawania pytań.

Jako pierwszy zadał pytania dr hab. Piotr Mikuli, prof. UJ. Po pierwsze stwierdził, że habilitantka w trakcie wypowiedzi ustnej niestety powtórzyła coś, na co zwrócił uwagę w swojej recenzji - chodzi o przytoczenie tezy pierwszej monografii. Wskazał, że habilitantka w swej wypowiedzi ustnej powtórzyła, iż tezą tą jest to, co jest przedmiotem przepisu, jakie są skutki przepisu. W związku z tym zwrócił się do habilitantki z pytaniem, jak rozumie tezę badawczą i jakie są relacje między tezą a hipotezą. Drugie pytanie sformułowane przez prof. Mikulego dotyczyło zasady podziału władzy. Poprosił habilitantkę o wyjaśnienie, jaki jest jej pogląd na temat relacji między zasadą podziału władz a zasadą równowagi władz.

Odpowiadając na pierwsze z pytań habilitantka wskazała, że w 2013 r. pojawiła się książka wydana przez Biuro Kancelarii Sejmu i tam postawiono kilka pytań, które skłoniły habilitantkę do napisania pracy habilitacyjnej i skonstruowania na nie odpowiedzi. Chodziło o to, czy w ogóle można brać pod uwagę w naszym porządku prawnym kwestię „odżycia”, czy to w ogóle jest możliwe. Prof. Mikuli przerwał wypowiedź habilitantki, podkreślając, że jego pytanie miało wymiar teoretyczny i dotyczyło tego, czym jest hipoteza i czym jest teza. Stwierdził, że habilitantka nie odpowiada na to pytanie. Przewodniczący Komisji prof. Bałaban zwrócił uwagę, że jest to krótkie pytanie pojęciowe i odpowiedź też taka mogła by być – mianowicie chodzi o wyjaśnienie dwóch pojęć: tezy i hipotezy. Prof. Mikuli zaznaczył, że jego pytanie jest związane z obawami, czy habilitantka w ogóle rozumie te pojęcie, gdyż to co powtórzyła w trakcie autoreferatu, świadczy raczej o tym, że tych pojęć nie rozumie. Dlatego też chciał, aby habilitantka to sprecyzowała. Pyta o to czym jest teza i hipoteza, a nie jaka była teza pracy habilitantki. Przewodniczący Komisji prof. Bałaban ponownie zapytał, czy habilitantka widzi różnicę tych pojęć. Habilitantka odpowiedziała, że stawiając tezę mówimy, że coś jest. Stawiając hipotezę będziemy zaś przypuszczać, że coś jest.

W odpowiedzi na drugie pytania (podział władzy a równowaga władz) habilitantka wskazała, że

pisząc o równowadze władz starała się skupić na tym jak to zagadnienie jest postrzegane przez TK. Sięgając do Konstytucji z art. 10 zwróciła uwagę na rozróżnienie między równowagą władz a równowagą władzy. Na tym się skupiła w drugiej monografii.

Jako kolejny zadał pytanie dr hab. Michał Bernaczyk, prof. UW. Konfrontując wypowiedź habilitantki z tezami postawionymi w monografiach zapytał, jak habilitantka rozumie użyte w wypowiedzi ustnej sformułowanie, że w monografii zaprezentowała podejście legislatora do omawianej problematyki orzeczeń o odżyciu przepisów prawnych, a nie perspektywę sędziego czy doktryny. Poprosił o wyklarowanie tego stanowiska, gdyż jak zauważył, ma wątpliwości, czy jest to prawidłowe podejście do opisu czy syntezy pewnych problemów, które habilitantka usiłowała nakreślić w we wstępach do przedłożonych prac. Jednocześnie prof. Bernaczyk wskazał, że druga rzecz, która wzbudziła jego wątpliwość wiąże się z tym, że we wstępie do pracy poświęconej orzeczeniu K 47/15 habilitantka powiedziała, iż to orzeczenie poruszyło „dotąd nieomawianą w praktyce zasadę równowagi władz.” Analogiczne sformułowanie padło w części ustnej wypowiedzi habilitantki. Prof. Bernaczyk zapytał habilitantkę, czy z całą mocą to stwierdzenie podtrzymuje.

W odpowiedzi na pierwsze z pytań prof. Bernaczyka habilitantka stwierdziła, że jej podejście z punktu widzenia legislatora. Do napisania pierwszej pracy skłoniły ją trzy sytuacje. Po pierwsze ustawa o dostępie do informacji publicznej na mocy wyroku K 33/11. Tam wprost nastąpiło odżycie przepisu prawnego, przywrócenie brzmienia sprzed nowelizacji art. 5 ust. 3. W praktyce polskiej znane są trzy przypadki, które mówią o odżyciu przepisów prawnych. Drugi przypadek dotyczy art. 108 ustawy prawo spółdzielcze, w którym to nastąpiło również przywrócenie mocy przepisowi. Kolejny przypadek dotyczył art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w którym nastąpiło przywrócenie przepisu prawnego. Habilitantka zaznaczyła, że w swojej odpowiedzi skupi się na ustawie o dostępie do informacji publicznej. Wskazała, że problem, który podjęła dotyczył orzeczenia TK sygn.. K 33/11 z dnia 18 kwietnia 2012 r. Dotyczyło ono ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej art. 1 pkt 4 lit. a. Na mocy tego wyroku w ustawie o dostępie do informacji publicznej w art. 5 ust. 1a utracił on moc, co zostało odzwierciedlenie w tekście jednolitym z 14 kwietnia 2014 r. Habilitantka podkreśliła, że pisząc pracę habilitacyjną wiedziała, iż problem jest bardzo złożony. Bardziej kierowała się praktyką pisząc książkę o odżyciu przepisów prawnych po wyroku TK. Zwróciła także uwagę na to, że wszystkie te trzy pytania w trzech przypadkach o przywróceniu mocy one zaistniały,

funkcjonowały w systemie prawnym. Następnie Habilitantka wskazała, że pisząc drugą książkę zwróciła także uwagę na wyrok TK K 47/15, który mówiąc o skutkach prawnych wskazał cyt. „przechodząc do ustaleń dotyczących skutków prawnych orzeczenia o niekonstytucyjności ustawy nowelizującej ze względu na wadliwy tryb jej uchwalenia.” TK stwierdził w tym orzeczeniu, że powoduje ono, iż od dnia ogłoszenia orzeczenia TK zostają anulowane wszelkie skutki prawne, które ustawa nowelizująca wywołała w systemie prawnym. To spowodowało, że opóźnienie w opublikowaniu wyroku TK nie pozwoliło na zrealizowanie skutków, o których pisał TK w uzasadnieniu. Zaznaczyła, że na swoją obronę ma to, iż starała się, żeby książka była dla praktyków. Przewodniczący Komisji zwrócił się do prof. Bernaczyka z pytaniem, czy jest usatysfakcjonowany dotychczasową wypowiedzią habilitantki. Prof. Bernaczyk odpowiadając stwierdził, że ma wrażenie, że powtarzana jest jedna rzecz. W swoim pytaniu dążył do zrozumienia, co habilitantka ma na myśli, gdy stwierdza, że prowadzi analizę naukową z perspektywy legislatora, ale odrzuca perspektywę sędziego albo doktryny. Podkreślił, że akceptuje stanowisko habilitantki, iż można mówić o praktyce, ale kiedy siadamy do pracy nad tym i stawiamy sobie pewne cele poznawcze i poszukujemy punktów odniesienia, to jednak poważną wątpliwość budzi, kiedy habilitantka mówi, że przyjmuje perspektywę legislatora i następnie dochodzi do sprowadzenia tej perspektywy do relacjonowania pewnej sekwencji zdarzeń. Recenzent stwierdził, że nie widzi w takim ujęciu pewnego problemu, celu, który stawia sobie habilitantka. Zaznaczył, że do tego dążył w swoim pytaniu.

Natomiast w kwestii drugiego pytania podkreślił, że pytał wyraźnie i krótko i chciałby aby habilitantka poprzestała na krótkiej odpowiedzi. Wskazał, że habilitantka twierdzi, iż nie omawiało się w praktyce zasady równowagi władz. Zaznaczył, że jedynie domyśla się, iż chodzi o praktykę konstytucyjną w tym ujęciu trybunalskiego stosowania polskiego prawa konstytucyjnego. Ma jednak poważne wątpliwości w tym zakresie, dlatego że nie trzeba powoływać wprost i prowadzić sążnistych rozważań na temat art. 10 Konstytucji. Można prowadzić również ocenę kontroli konstytucyjności prawa z perspektywy regulacji ustawowych, czy dalszej artykułowanej części Konstytucji, poza rozdziałem I, która wdraża tę zasadę podziału i równowagi władz. Wskazał, że jego pytanie dążyło do zweryfikowania stanu świadomości i wiedzy habilitantki „na wejściu”, gdyż osobiście nie zgadza się ze stwierdzeniem, że nie omawiano w praktyce – czy to „trybunalskiej” czy to w praktyce naukowej - zasady równowagi władz, a ta teza po raz drugi wybrzmiała w trakcie procedury habilitacyjnej dr Edyty Tkaczyk –

najpierw w monografii, a następnie wystąpieniu ustnym na kolokwium. Dlatego prosi o krótką odpowiedź, czy habilitantka podtrzymuje to stanowisko, że równowaga władz to jest nieomawiana w praktyce zasada.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że Komisja będzie zmierzać do zamykania dyskusji zarówno ze względu na techniczne problemy, jak i możliwość oceny, jak rozumuje habilitantka w sprawie swoich tez. Habilitantka odpowiedziała, że analizując zasadę równowagi władz chciała ją odnieść do wyroku TK. Zaznaczyła, że - tak jak powiedziała wcześniej - pewne dzieła są niedoskonałe, ale z punktu widzenia praktyka, praktyka, który na tyle na ile mógł sobie pozwolić, to zrobił. Pisanie o równowadze władz to byłoby kilka tomów, które można by było przygotować. Starła się jak najściślej opisać ten wyrok TK. Gdy konsultowała się w trakcie pisania pracy, to usłyszała, że warto by było żeby coś na ten temat powstało, gdyż inaczej zostanie to przemilczane i nikt tego nawet nie zauważy, a w naszej przestrzeni prawnej ten właśnie aspekt równowagi władz, w tym właśnie obszarze jest istotny. To że wyrok TK nie był opublikowany sprawiło, że nie wywołał takiego skutku, jaki wywołałby gdyby został opublikowany (gdyby został opublikowany zasada równowagi władz byłaby zachowana). Podkreśliła, że taki był cel napisania drugiej monografii habilitacyjnej.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pozostali członkowie Komisji chcą jeszcze zadać pytanie habilitantce, jednak wszyscy odpowiedzieli, że nie mają dalszych pytań. W związku z tym Przewodniczący stwierdził, że wobec braku dalszych pytań zamyka dyskusję. Podziękował habilitantce za wystąpienie ustne i poprosił o opuszczenie pokoju wideokonferencyjnego.

Następnie Przewodniczący stwierdził, że Komisja przystępuje do dalszych obrad. Zaznaczył, że Komisja zamknęła kolokwium i rozpoczyna dyskusję nad jego przebiegiem. Jako pierwszy zabrał głos prof. Mikuli. Stwierdził, że w jego przekonaniu wykazała nieprzygotowanie do kolokwium habilitacyjnego, ale też np. do wystąpień konferencyjnych. Nie odpowiadała na pytania. Próbowła odpowiadać na pytania wykorzystując pewne fragmenty autoreferatu. W drugiej kolejności do wystąpienia habilitantki odniósł się prof. Bernaczyk, który podzielił stanowisko prof. Mikulego. Potwierdził, że nie czuje, aby habilitantka odpowiedziała na jego relatywnie proste pytanie. Pomijając to, że nie zgadza się (co podnosił w swojej recenzji) z ustaleniem stanu nauki, w jaki „weszła” habilitantka przystępując do pracy nad przedłożonymi komisji monografiami, to nie dała najmniejszej szansy, żeby zmienić tę ocenę. W szczególności - odnosząc się do drugiego z zadanych pytań podkreślił, że zdziwiło go kompletne „odbicie” w

stronę historii z tzw. poprawką Rockiego i nowelą ustawy o dostępie do informacji publicznej, bo to pytanie było relatywnie proste: jak autorka rozumie zasadę równowagi władz. Stwierdził, że podtrzymuje swoją negatywną impresję wynikającą z lektury monografii habilitantki, ponieważ oferuje ona w istocie mniej niż można dziś przeczytać na poziomie literatury komentarzowej do Konstytucji. Podkreślił, że to jest kwintesencja jego negatywnej oceny prac habilitantki. Zawężenie pola widzenia jedynie do perspektywy legislatora, nie spełnia kryterium dyskursu naukowego - nawet przy kontrowersyjności wybranych tematów i obaw jak to zostanie odebrane w sektorze budżetowym, w tych uwarunkowaniach pracowniczych, w jakich habilitantka się znajduje. Stwierdził, że nie czuje się usatysfakcjonowany udzielonymi odpowiedziami, a habilitantka w żaden sposób nie podjęła skutecznej próby, aby zmienić jego stanowisko.

Biorąc pod uwagę przebieg kolokwium i wypowiedzi recenzentów Przewodniczący Komisji zaproponował podjęcie uchwały o negatywnej ocenie przebiegu kolokwium habilitacyjnego przez Komisję. Uchwała została podjęta jednomyślnie w głosowaniu jawnym.

Po podjęciu tej uchwały Komisja przeszła do dyskusji nad oceną całego dorobku naukowego habilitantki oraz spełnienia przez nią wymogów ustawowych stawianych osobom ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, w tym twórczego charakteru i znaczeniu wkładu w naukę prawa. Przewodniczący zaznaczył, że ze względu na cztery negatywne recenzje – zgodnie z ustawą – Komisja nie może podjąć uchwały pozytywnej. Niemniej, spotkanie Komisji służy temu, aby każdy z recenzentów potwierdził ustnie swoje stanowisko, które zajął w recenzji.

Jako pierwszy zabrał głos prof. dr hab. Andrzej Szmyt. Stwierdził, że w pełni podtrzymuje swoje negatywne oceny w obu wymiarach – i co do istotności aktywności habilitantki, i co do wkładu obu przedłożonych monografii w rozwój nauki prawa w Polsce, a przebieg kolokwium go w tych ocenach tylko upewnił. Zaznaczył, że negatywnie odnosi się do możliwości nadania habilitantce stopnia doktora habilitowanego.

Jako drugi zabrał głos prof. dr hab. Piotr Tuleja. Również podtrzymał swoją konkluzję z recenzji. Stwierdził, że w pełni się zgadza z przedmówcami, oceniającymi przebieg kolokwium habilitacyjnego. Zaznaczył, że pierwsza praca nie zawiera teoretycznej analizy przedmiotu, który deklaruje, czyli przepisów o odżyciu. Nie zawiera takiej analizy z perspektywy dogmatycznej. Zauważył, że nie bardzo wie, na czym miałyby polegać w tym wypadku perspektywa legislatora, ale nawet gdyby przyjąć, że jest to perspektywa praktyczna, to jest ona zdecydowanie zbyt wąska

na rozprawę habilitacyjną i tym bardziej potwierdza tezę, że ta monografia nie wnosi specjalnie nic do rozwoju nauki prawa. Autorka w ogóle nie odnosi się do dotychczasowych dyskusji w jakiś pogłębionym zakresie nad „odżywaniem przepisów” i w sumie nie tworzy też żadnego modelu, żadnej wartości dodanej, żadnych kryteriów, które po pierwsze pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, czy tę konstrukcję „odżycia”, tak jak ona ją dość enigmatycznie rozumie, należy podtrzymać, czy należy ją odrzucić, czy też stworzyć jakieś warunki dla jej funkcjonowania. W związku z tym podtrzymuje negatywną ocenę dorobku habilitantki.

Jako kolejny zabrał głos prof. Bernaczyk. Stwierdził, że podtrzymuje w całej rozciągłości swoją negatywną ocenę dorobku habilitantki wyrażoną recenzji, a przebieg kolokwium habilitacyjnego niestety tylko wzmocnił tę ocenę.

Następnie głos zabrał prof. Piotr Mikuli, który również podtrzymał swoją negatywną ocenę co do dwóch monografii habilitantki. Jak zauważył na tej ocenie zaważyły błędy merytoryczne, metodologiczne, ale też językowe – co uznał za najbardziej uderzające. Wskazał w tym kontekście, że gdyby jeszcze pierwsza z przedłożonych monografia o „odżyciu przepisów” była napisana lepszym językiem, to być może jego stosunek do niej byłby bardziej pozytywny. Po drugie negatywnie ocenił również aktywność habilitantki. Na koniec zaznaczył, że przebieg kolokwium nie mógł wpłynąć na zmianę jego negatywnej opinii, na temat tego, iż pani dr Edyta Tkaczyk nie powinna uzyskiwać stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Następnie głos zabrała Sekretarz Komisji. Stwierdziła, że zapoznała się z przedłożonymi monografiami i podziela ich negatywną ocenę wyrażoną przez wszystkich recenzentów. Jednocześnie uznała, że przebieg kolokwium habilitacyjnego jedynie pogłębił jej negatywne stanowisko w kwestii dopuszczalności nadania dr Edycie Tkaczyk stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Na koniec zabrał głos Przewodniczący Komisji, który podzielił ocenę całego przedłożonego Komisji materiału, jak również przebiegu samego kolokwium. Podkreślił też, że praca, którą wykonała Komisja, zwłaszcza recenzentów była bardzo trudna.

Po wyrażeniu swojego stanowiska Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę w kwestii przyjęcia dorobku habilitantki jako zadowalającego, a więc spełniającego kryteria ustawowe. Komisja jednomyślnie podjęła uchwałę o uznaniu dorobku habilitantki za nie spełniający wymogów ustawowych. Następnie Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie

uchwałę Komisji w sprawie opinii w przedmiocie nadania habilitantce stopnia naukowego doktora habilitowanego. Wskazał jednocześnie, że w świetle regulacji ustawowej decyzji Komisji nie może być pozytywna – tak się stało już po wpłynięciu dwóch negatywnych recenzji.

**„Uchwała Komisji Habilitacyjnej
do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania
Pani dr Edycie Tkaczyk
stopnia naukowego doktora habilitowanego
z dnia 30 listopada 2020 roku
w sprawie opinii w przedmiocie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk stopnia
doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych**

Na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 ze zm.) oraz uchwały nr 57/RDN/N/2020 Rady Dyscypliny Naukowej – Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 9 czerwca 2020 r w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Edycie Tkaczyk, Komisja habilitacyjna do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk stopnia naukowego doktora habilitowanego, na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2020 r. w Toruniu w składzie:

Prof. dr hab. Andrzej Bałaban – przewodniczący;
Dr hab. Michał Bernaczyk – recenzent;
Dr hab. Piotr Mikuli – recenzent;
Prof. dr hab. Andrzej Szmyt – recenzent;
Prof. dr hab. Piotr Tuleja – recenzent;
Dr hab. Aleksandra Kustra-Rogatka – sekretarz;

Postanowiła
wyrazić negatywną opinię
w sprawie nadania Pani dr Edycie Tkaczyk
stopnia naukowego doktora habilitowanego
nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych

Przewodniczący Komisji zarządził głosowanie, po czym stwierdził, że uchwała w powyższym brzmieniu została przyjęta jednomyślnie w głosowaniu jawnym, w obecności sześciorga członków Komisji: oddano 6 głosów za, 0 głosy sprzeciw, 0 głosów wstrzymujących się, 0 głosów nieważnych.

Na podstawie art. 221 ust. 11 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1668 ze zm.) Komisja postanowiła podjętą uchwałę przedłożyć jednostce organizacyjnej wybranej do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, tj. Radzie Dyscypliny Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W tym miejscu o godz. 11 55 Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji habilitacyjnej.

Na tym protokół zakończono.

Andrzej Batach

Aleksandra Kutek - Rogatko